



## krótko

### Potrzebni księża

#### LIST ARCYBISKUPA KOADIUTORA LWOWSKIEGO.

Na Ukrainie brakuje księży. „Przyjazd księdza z diecezji radomskiej bardzo by nam pomógł” – napisał w liście do ordynariusza radomskiego abp Mieczysław Mokrzycki.

### Koncert

#### ŚWIERŻE GÓRNE.

Parafia pw. św. Jakuba Apostoła zaprasza 8 czerwca o 17.00 na koncert pop-oratorium „Miłosierdzie Boże”. Wpisuje się on w program uroczystości związanych ze sprowadzeniem relikwii św. s. Faustyny Kowalskiej do parafii. 15 czerwca o 14.00 uroczysta procesja z relikwiami i Msza św.

## Premiera u św. Józefa w Skarżysku-Kamiennej

# Igraszki z diabłem

Nie tylko bawiła widzów, ale **skłaniała ich też do refleksji nad życiem i nad własną postawą wobec dobra i zła.**

Młodzi z grupy teatralnej, działającej przy parafii św. Józefa w Skarżysku-Kamiennej, w drewnianym kościółku wystawiła inscenizację komedii „Igraszki z diabłem” czeskiego pisarza Jana Drdy. Aktorami w większości byli uczniowie III LO im. Stanisława Staszica, ale w spektaklu brali też udział studenci i gimnazjaliści. Sztukę wyreżyserował ks. Tomasz Waśkiewicz. – Ogromną zachętą do pracy było dla nas serdeczne przyjęcie poprzednich sztuk: „Mały Książę” i „Gość oczekiwany”. Przejawem naszej wdzięczności jest dzisiejsze przedstawienie, które chociaż na chwilę pozwoli zapomnieć państwu o trudach codziennego życia i będzie małym promyczkiem radości, rozświetlającym szarą rzeczywistość



MARTA DEKA

**Marcin Kabat, by uratować dusze Kasi i księżniczki Disperandy, nie zawahał się pójść nawet do piekła**

– usłyszeli przed spektaklem widzowie. Gdy zakończyła się inscenizacja, długo nie milkły brawa. W ten sposób nagrodzono świetną grę młodych aktorów, reżysera, który zadbał też o oprawę muzyczną, i tych, którzy przygotowali dekorację.

Skarżyska młodzież „Igraszki z diabłem” wystawi jeszcze 7 czerwca o 19.00. Składane dobrowolne datki zostaną przeznaczone na letni wypoczynek dzieci i młodzieży.

md

## Oznakowany bezpieczniejszy



MARTA DEKA

**RADOM.** Podczas festynu przy Publicznym Gimnazjum nr 3 rowery znakowała sierżant Ewa Witkowska z KP III w Radomiu

O tej porze roku więcej rowerzystów widać na naszych drogach. Dlatego Komenda Miejska Policji w Radomiu już rozpoczęła znakowanie rowerów. – Jest to akcja prewencyjna. Chodzi o to, by rowerzyści byli lepiej widoczni i by odstraszyć potencjalnego złodzieja. Odkąd zaczęliśmy znakować rowery, coraz mniej ich ginie. Oznakowane rowery są wprowadzane do specjalnego systemu. Każde zaginięcie jest automatycznie odnotowywane – mówi sierżant Kamila Adamska. Znakowanie rowerów odbywa się podczas różnych festynów oraz w każdy czwartek od 10.00 do 12.00 przed budynkiem KMP w Radomiu przy ul. 11 Listopada 37/59. By oznakować rower, trzeba być osobą pełnoletnią, posiadać dowód osobisty oraz kartę gwarancyjną roweru.

md



MARTA DEKA

## Ks. dr Piotr Turzyński

Cztery lata temu w gronie duszpasterzy młodzieży i opiekunów powstała myśl, by zorganizować **spotkania duszpasterskie dla młodych ludzi z miasta i diecezji**. Miała to być jakaś kontynuacja apeli, które organizował bp Jan Chrapek. I tak powstała „Kuznia”, która ma na celu pokazanie Ewangelii w nowej oprawie. Szukaliśmy nowych form. Obok czytania Słowa Bożego i tematycznych konferencji staramy się o przygotowanie jakiegoś elementu wizualizacji. Na spotkaniach jest możliwość spowiedzi i Komunii św. Zapraszamy też różne zespoły muzyczne z całej diecezji.

Współorganizator „Kuzni”,  
wicektor radomskiego WSD

## W „Kuzni” prawie wakacje

**RADOM.** Majowa „Kuznia” o Królowej Aniołów zakończyła cykl spotkań młodych. Odbývają się one w kościele pw. MB Miłosierdzia. Tegorocznym tematem byli aniołowie. W spotkaniach uczestniczyło kilkuset młodych ludzi, którzy na „Kuznię” przyjeżdżali z całej diecezji. Od roku „Kuznia” posiada drugą siedzibę, jest to konecki kościół pw. MB Nieustającej Pomocy. Uczestnicy „Kuzni” mają jeszcze jedno spotkanie. Wraz z młodzieżą diecezji są zaproszeni na diecezjalny Dzień Młodych. Odbędzie się on 22 czerwca w ośrodku „Emaus” w Turnie koło Białobrzegów. **ZN**



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

„Kuznia” to także dużo radości i wspólnego śpiewania

## Noc muzeów

**RADOM.** Tłumy mieszkańców odwiedziły nocą z 22 na 23 maja trzy radomskie muzea. Muzeum im. Jacka Malczewskiego, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” i Muzeum Wsi Radomskiej przygotowały dla zwiedzających wiele atrakcji. Oprócz podziwiania stałych ekspozycji można było wziąć udział w warsztatach, zorganizowano zabawy, pokazy i projekcje filmowe. Na radomskim rynku podczas Nocy Romskiej występowały zespoły muzyczne, były warsztaty taneczne, rozmowa o kuchni romskiej i degustacja potraw. Impreza potrwała do 1:30. **MD**



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Po raz pierwszy w Muzeum im. Jacka Malczewskiego zorganizowano warsztaty pisma kaligraficznego

## Majówka z Papieżem



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

**GADKA.** W pierwszą rocznicę nawiedzenia parafii przez Matkę Bożą w kopii jasnogórskiej ikony

parafianie oraz przybyli goście uczestniczyli w niecodziennej majówce. By uczcić rocznicę urodzin Jana Pawła II, po Mszy św. dzieci i młodzież przedstawili poświęconą mu inscenizację (na zdjęciu), którą wyreżyserowała nauczycielka szkoły w Jagodnem Jadwiga Kawalec. Pochodząca z parafii studentka UJ wspominała słynne okno na Franciszkańskiej, które dalej po śmierci Papieża gromadzi i wzrusza ludzi. Parafianie posadzili drzewko papieskie, a na koniec mieszkanki Jagodnego poczęstowały wszystkich słynnymi kremówkami. **mm**

## Świadek Ewangelii

**OSSA.** Msza św. pod przewodnictwem proboszcza ks. kan. Adama Łukiewicza poprzedziła sympozjum pt. „Ks. Jan Zieja – świadek Ewangelii”, które we współpracy z władzami gminy i starostwa zorganizował redemptorysta o. Jan Bartos. Referaty s. Janiny Sabat, Jacka Moskwy, Andrzeja Tomczyka, Tadeusza Rogowskiego i Zdzisława Machury podkreślały cechy osobowości oraz relacje ks. Zieja z Bogiem i ludźmi. Podczas spotkania zebrani poparli prośbę skierowaną do władz kościelnych o możliwość rozpoczęcia etapu diecezjalnego procesu beatyfikacyjnego tego świątobliwego kapłana. **zg**



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Od LEWEJ: red. J. Moskwa,  
o. J. Bartos, s. Janina Sabat

**AVE GOŚĆ RADOMSKI**

radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,

ul. Prusa 6

TELEFON 048 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski

- dyrektor oddziału,

Marta Deka, Krystyna Piotrowska



## VIII Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej Skaryszew 2008

# Takie radosne miejsce

Ktoś dostał ogromnego pluszowego misia. Osiemnastolatkiwie zdmuchiwali świece na torcie. **A za rok kolejny festiwal.**

Jak co roku o tej porze działo się, o to działo się w Skaryszewie, a to za sprawą VIII Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Religijnej – „Nowa Piosenka na Nowe Milenium”. Do festiwalowych zmagani uczestnicy zgłaszali się, przysyłając nagranie z wykonaną przez siebie piosenką. W ten sposób wpłynęło około 100 zgłoszeń. Do udziału w festiwalu zakwalifikowano 20 uczestników zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Dwudniowy festiwal rozpoczęła Msza św. w kościele parafialnym pw. św. Jakuba Apostoła. Tradycyjnie już do Skaryszewa przyjechała ekipa katolickiego programu „Ziarno” TVP 1. A najlepsi z najlepszych zaprezentowali się przed bardzo licznie zgromadzoną publicznością. – Wykonawcy reprezentowali bardzo wysoki poziom. Nie było podziału na grupy wiekowe. Tak dobraliśmy uczestników, żeby byli przedstawiciele tych najmłodszych i tych najstarszych. My tu bawimy się piosenką i dlatego wszyscy wykonawcy dostają pierwsze miejsce, chociaż są też specjalne nagrody od organizatorów, władz miasta, publiczności – powiedział organizator i dyrektor skaryszewskiego festiwalu Artur Janiak. Ale chociaż to tylko zabawa, to jury, w składzie Piotr Szarek – producent z Warszawy współpracujący z „Ziarnem”, ks. Dariusz Sałek oraz ks. Marcin

Kuta, przyznało Grand Prix tegorocznego festiwalu uczniowie I kl. gimnazjum w Parczewie Ilonie Junak. Ilona, jak mówi, uwielbia śpiewać i należy do parafialnej scholi. Zeszłorocznym laureatem tej nagrody był Nikita Bogdanow z Estonii, który również w tym roku przyleciał do Polski. Co prawda, zgodnie z przepisami nie mógł po raz drugi otrzymać tej prestiżowej nagrody, ale śpiewając, zdobył serca damskiej części publiczności i rozdał niezliczoną ilość autografów. Zapytany, jak podoba mu się w Skaryszewie, powiedział, że tu wszyscy są jak jedna wielka rodzina, ludzie są przyjaźni i śpiewa mu się bardzo dobrze, bo to jest takie radosne i szlachetne miejsce.

Co prawda trudno mówić o nagrodzie, że może być ciepła, ale jak inaczej powiedzieć o ogromnym pluszowym misiu, którego dostała trzyletnia Eliza Gładysz z Nowego Sącza, która zaśpiewała poza konkursem, ale trudno było jej nie zauważyć. Niestety, nie chciała udzielić żadnego wywiadu, za to czule obejmowała swojego misia.

## Jubilaci

To był Festiwal Piosenki Religijnej, ale jego termin zbiegł się z pewnymi ważnymi datami. Dlatego był tort urodzinowy, a na nim świece w kształcie cyfr



Urodzinowy tort był dla „Ziarna” i dla Rafała



Trzyletnia Eliza śpiewała poza konkursem

jeden i osiem. Jubilatów było dwoje. Osiemnastoletnie „Ziarno” i osiemnastoletni Rafał, znany z tegoż programu jako niesforny Dyzio. To on trzymał tort z zapalonymi świeczkami, a zebrana publiczność śpiewała tak głośno i serdecznie, aż zgasała jedna ze świeczek. Zanim zdmuchnięto tę drugą, głośno wypowiadano marzenia. Jednym z nich było to,

aby „Ziarno” doczekało się kolejnych osiemnastu lat.

Gdy już nagrody rozdano i zgasiło światło, organizatorzy zaprosili wykonawców i gości na obiad. Zmęczony, ale zadowolony dyrektor festiwalu powiedział: – Mam nadzieję, że za rok znów uda się nam zorganizować kolejny festiwal.

Krystyna Piotrowska

**Plus**  
radio

Antena: (048) 36 08 337  
Reklama: tel./fax (048) 38 11 545  
radio@radioplus.compl www.radioplus.compl

REKLAMA

90,7 fm

Przeboje w dobrym nastroju...  
... i wiele, wiele więcej.



## Finał Diecezjalnego Konkursu Wiedzy Religijnej

## Znają świętych

Dzięki konkursowi uczniowie podstawówek poznali świętych i błogosławionych naszej diecezji.

W gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu odbył się finał Konkursu Wiedzy Religijnej „Dochowali wierności Chrystusowi”, jaki uczniom szkół podstawowych klas IV–VI zaproponował w tym roku wydział katechetyczny kurii biskupiej. Konkurs podejmował tematykę świętych i błogosławionych naszej diecezji. Do Radomia przyjechało 162 uczniów, którzy w ciągu 45 minut musieli zmierzyć się z testem i odpowiedzieć na 31 pytań. Wcześniej, już w styczniu, odbył się etap szkolny. Wzięło w nim udział 3342 dzieci z 213 szkół zgłoszonych do konkursu.

Wszyscy uczestnicy etapu diecezjalnego z rąk bp. Stefana



MARTA DEKA

Gdy konkursowe emocje opadły, z bp. Stefanem Siczkiem i organizatorami konkursu ks. Andrzejem Gozdurem i Ewą Pajestką do pamiątkowej fotografii stanęli laureaci konkursu

Siczka i dyrektora wydziału katechetycznego ks. Sylwestra Jaśkiewicza otrzymali dyplomy, a laureaci nagrody.

Pierwsze miejsce zdobyła Aleksandra Majchrzak z PSP w Fałkowie, w nagrodę otrzymała wieżę Sony. Drugie miejsce zajął Adam Leśnowolski z PSP w Starej Błotnicy. Jego nagrodą

był radiomagnetofon z CD Philips, trzecie miejsce – Weronika Świłoń z PSP w Modliszewicach, która otrzymała odtwarzacz MP4.

Aleksandra Majchrzak do konkursu zaczęła przygotowywać się od połowy kwietnia. – Na lekcji religii nasza katechetka Aleksandra Leśniewicz poinformowała nas o konkursie.

W ubiegłym roku wygrała moja koleżanka Milena Pawlik – mówi Ola. Stwierdziłam, że ja też mogę spróbować. Ola, tak jak większość dziewcząt w jej wieku, interesuje się sportem, muzyką i modą. Ponieważ interesuje się też Unią Europejską, należy do działającego w szkole Klubu Europejskiego. Uczęszcza również na spotkania Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Aleksandra Leśniewicz jest dumna ze swoich uczennic. W tym roku to już jej druga laureatka konkursu katechetycznego. Milena Pawlik jest teraz uczennicą gimnazjum i wygrała diecezjalny etap konkursu, jaki wydział katechetyczny przygotował dla tej kategorii wiekowej. A jaka jest recepta na sukces? – Efekty przynoszą systematyczna praca i częsty kontakt z dzieckiem. Ważne jest też wspieranie ucznia, tak by wiedział, że ktoś wierzy, że wygra – mówi pani Aleksandra.

md

## Kard. Stefan Wyszyński patronem Zespołu Szkół w Wierchowinach

## Największa po Bogu

Uczniowie tworzący poczet sztandarowy, pytani o to, co im najbardziej imponuje w postawie patrona szkoły, odpowiadają: – Jego poświęcenie dla Ojczyzny.

Poczet sztandarowy szkoły to uczniowie III klasy miejscowego gimnazjum: Emilia Rafalak, Ewelina Jończyk i Konrad Lao. Brat Konrada, Kamil, jest absolwentem tutejszego zespołu szkół. Dziś uczy się w radomskim technikum. W inscenizacji przygotowanej na uroczystość nadania imienia szkole zagrał jej patrona, kard. Stefana Wyszyńskiego. – Gdy pojawiła się propozycja, bez wahania zgodziłem się na tę rolę – mówi.

Uroczystość nadania imienia Zespołowi Szkół Publicznych

w Wierchowinach, parafia Bierwce koło Jedlińska, rozpoczęła Msza św., sprawowana na placu szkolnym pod przewodnictwem bp. Zygmunta Zimowskiego. On także wygłosił kazanie, które w zakończeniu przeszło w dialog z uczniami. – Czy znacie piosenkę „Arki Noego”: „Taki duży, taki mały może świętym być”? – pytał biskup. Gdy uczniowie odpowiedzieli: „Tak!”, kaznodzieja zachęcił do wspólnej recytacji: „Święty kocha Boga, życia mu nie szkoda, kocha bliźniego jak siebie samego”. To wspólnie wypowiedziane przekonanie stało się podstawą apelu do budowania w sobie postawy miłości – Boga i bliźniego. Na zakończenie

Eucharystii odbyło się poświęcenie sztandaru i ślubowanie. Oczom obecnych ukazał się sztandar, na którym znalazł się

wizerunek patrona i misternie wyhaftowane motto: „Największa miłość po Bogu – Polska”.

Ks. Zbigniew Niemirski



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Jako pierwszy poświęcony sztandar szkoły ucałował bp Zygmunt Zimowski



## Sakrament bierzmowania w Areszcie Śledczym w Radomiu

## Duchu Święty, przyjdź

Ten dzień był dla nich dniem szczególnym.

**Wierzą, że teraz uda im się naprawić swoje życie.**

WAreszcie Śledczym w Radomiu 24 więźniów, odsiadujących tu karę pozbawienia wolności, przyjęło sakrament bierzmowania. Udzielił go bp Zygmunt Zimowski, który przewodniczył Eucharystii sprawowanej w intencji bierzmowanych i ich rodzin, jak również wszystkich osadzonych, a także pracowników tej placówki. – Do sakramentu więźniowie przygotowywali się szereg dni przez wspólną modlitwę oraz współpracując z klerykami, którzy prowadzili katechazę i uczyli śpiewu – powiedział ks. Jacek Małecki, kapelan Aresztu Śledczego w Radomiu. Ks. Jacek funkcję kapelana pełni od września ubiegłego roku. Zastąpił na



Z rąk bp. Zygmunta Zimowskiego sakrament bierzmowania przyjęło 24 osadzonych w Areszcie Śledczym

tym miejscu ks. kan. Zbigniewa Sieronia, który przepracował tu dziesięć lat. – Myślę, że ten dzień jest dla nich wszystkich dniem szczególnym – mówił kapelan. Było widać, że przeżywają to bardzo mocno i ufam, że ta uroczystość, kiedy Duch Święty na nich zstępuje, umocni ich do tego, że będą prawymi ludźmi, naprawią błędy ze swojej przeszłości.

Jeden z więźniów powiedział, że przyjmując ten sakrament, nadrabia zaległości z czasu, gdy był wolny. A ten dzień jest dla niego namiastką wolności i ma nadzieję, że uda mu się zmienić swoje życie. W tym roku jego córka była u I Komunii św. Więźniowie podziękowali biskupowi za obecność wśród nich. Potem pod opieką strażników rozeszli

się do swoich cel. Gdy więzienna kaplica opustoszała, z zachowaniem wszystkich procedur bezpieczeństwa, pod specjalną eskortą, ubrany w czerwony uniform, został przyprowadzony do niej więzień z oddziału dla szczególnie niebezpiecznych. On również z rąk biskupa przyjął sakrament bierzmowania.

– Jestem tu po raz trzeci, a obecność za murami więzienia to dla mnie zawsze wielkie przeżycie – powiedział biskup. Chciałbym wejść przynajmniej w jeden umysł któregoś z tych stosunkowo młodych ludzi i zobaczyć, co się tam dzieje. Myślę, że wielką jest ich otwartość, mimo że są tu zamknięci i wierzą, że moc Ducha Świętego, która kiedyś wstrząsnęła Wieczernikiem, wstrząśnie ich sercami. Pozwoli im zrzucić bagaż, który niosą na swoich plecach, aby mogli zacząć nowe piękniejsze życie.

W radomskim Zakładzie Karnym była to szósta tego rodzaju uroczystość. Dotychczas sakrament bierzmowania przyjęło tu ponad 120 osadzonych.

**Krystyna Piotrowska**

## V Radomskie Dni Godności

## Integrowali się

Żyją wśród nas. Są wrażliwi, uzdolnieni w wieloraki sposób, ale jednak trochę inni.

Potrzebują naszego zrozumienia, cierpliwości i wyrozumiałości. To osoby niepełnosprawne. Wychodząc im naprzeciw, po raz piąty odbyły się Radomskie Dni Godności. Wiceprezydent Radomia Anna Kwiecień symbolicznie oddała klucze do miasta w ręce osób niepełnosprawnych. To dla nich, dla ich rodzin i opiekunów przez trzy dni odbywały się koncerty, spotkania, zajęcia sportowe. Ważnym punktem Dni Godności była Msza św. w kościele Mariackim, sprawowana pod przewodnictwem bp. Edwarda

Materskiego. – Potrzeba nam gorliwej modlitwy o jedność w rodzinie, jedność bogatych z biednymi, chorych ze zdrowymi, dźwigających krzyż z tymi, którzy mogą w dźwiganiu krzyża pomóc. Jest to ostatecznie jedność wszystkich ze wszystkimi, bo każdy ma swój krzyż do niesienia – powiedział biskup w wygłoszonej homilii. Po Mszy św. barwny korowód uczestników uroczystości przeszedł ulicami miasta pod fontanną przy ulicy Żeromskiego. Tam chętni mogli kupić to, co zaoferowali do sprzedania uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej i posłuchać któregoś z koncertów. Zofia Sumińska i Maria Zdrzeźniak wspominają

trudny czas, gdy ich dzieci były małe. Dziś mają sporo ponad dwadzieścia lat i mogą uczestniczyć w zajęciach terapeutycznych. Przed laty bardzo trudno było się tam dostać. – To dobrze, że władze miasta dostrzegają potrzeby naszych dzieci i nasze. Takie spotkania jak to integrują całe społeczeństwo i uczą tolerancji, której tak bardzo potrzeba nam i naszym dzieciom – mówiły. W obchodach Dni Godności wzięło udział wielu mieszkańców miasta. Każdy mógł znaleźć tu coś dla siebie.

**kmg**

**Radomskim Dniom Godności towarzyszył taniec i śpiew**



# Zarażeni teatrem

**BORKOWICE.** Przy parafii pw. Świętego Krzyża ks. Tomasz Pastuszka cztery lata temu **założył teatr**. Należą do niego młodzi ludzie, którym dziś trudno wyobrazić sobie życia bez występów na scenie.



KS. TOMASZ PASTUSZKA

Podczas ostatnich Spotkań Teatralnych młodzież z Borkowic wystawiła sztukę „Ukrzyżowanie”

tekst

**MARTA DEKA**

mdeka@goscniezielny.pl

**KRYSTYNA PIOTROWSKA**

kpiotrowska@goscniezielny.pl

Pochodzi z Sienna. Mama zawsze mówiła mu, że jest kpiarzem i parodystą. Jego poważna przygoda z teatrem zaczęła się w szkole średniej, wtedy to nie opuścił żadnego poniedziałkowego spektaklu Teatru Telewizji Polskiej. Potem, gdy wstąpił do seminarium, należał do teatru kleryckiego prowadzonego przez ojca duchownego ks. dr. Piotra Turzyńskiego. Zagrał w kilku spektaklach, ale jeden szczególnie zapamiętał. W czasie trwania Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w radomskim teatrze wystawiali „Miecz

obosieczny” Zawieyskiego. To było niesamowite przeżycie dla kleryka Tomasza Pastuszki – obrotowa prawdziwa scena, światła, inspicjent, tłumy ludzi. I wtedy pomyślał sobie, że jak już po święceniach będzie pracował na parafii, to musi mieć swój teatr. I teraz powoli te marzenia realizuje.

Dwa lata temu podczas Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej młodzież z parafii, w której pracuje, też wystąpiła w radomskim teatrze. Więc jak gdyby historia się powtórzyła, tylko w innym wydaniu.

## Rodzi się teatr

Wokół ks. Tomasza zebrała się grupa młodzieży, z którą zaczął konkretną pracę. Mają swój teatralny kalendarz liturgiczny: w październiku pamiętają o Dniu Papieskim i przygotowują

teatralny Różaniec, w listopadzie są wypominki, potem jasełka i misterium Męki Pańskiej. Razem z przygotowaniem do misterium rozpoczynają pracę nad spektaklem na Borkowickie Spotkania Teatralne, które tradycyjnie odbywają się w czasie długiego majowego weekendu. Jest to zwieńczenie ich całorocznej pracy. W tym roku były to już IV Borkowickie Spotkania Teatralne – przegląd teatrów parafialnych diecezji radomskiej pamięci Jana Pawła II. Ks. Pastuszka szuka kontaktów z ludźmi, którzy interesują się teatrem i zaprasza ich do udziału w przeglądzie. Tematyka spektakli nie jest narzucona. Jest tylko jeden warunek, by to był spektakl z pożytkiem dla człowieka. Teatr ma służyć jako narzędzie ewangelizacji, a jego aktorzy są żywymi narzędziami Pana Boga.

Do swoich spektakli borkowiczcy młodzi przygotowują się w sposób niemalże profesjonalny. Od trzech lat uczestniczą w warsztatach teatralnych, które prowadzi aktor scen warszawskich Jan Krzysztof Szczyciel i logopeda Barbara Struzik, która prowadziła zajęcia z mowy i artykulacji. – Łatwiej później wyjść na scenę. Uczymy się otwartości, ruchu scenicznego, dykcji. Dużo ćwiczyliśmy, m.in. jak prawidłowo składać usta, wymawiając różne głoski. Musieliśmy nauczyć się szybko mówić trudne rymowanki, np. trzy czy trzydzieści trzy, czy trzydzieści trzy – wspominają członkowie borkowickiej grupy.

Początki, jak wszędzie, były trudne. Pracowali na dość prostym sprzęcie. Reflektory oklejali kolorową folią. Ta folia się paliła, co na przykład na jasełkach mogło spowodować, że aniołom zapalą się skrzydła. Nie mieli sceny. Układali ją zaprzyjaźnieni strażacy ze starych palet. Teraz mają scenę zawodową z mocnych desek, o takiej konstrukcji, że nie składa się jej pół dnia, ale w ciągu 30 minut.

Z czasem zakupili pierwsze profesjonalne światła, odpowiednie nagłośnienie. Wtedy spotykali się w każdy piątek. Jak najczęściej chcieli coś wystawić, żeby tylko poczuć ten klimat i zobaczyć efekty swojej pracy. Była to i zabawa, i czas wspólnych spotkań, ale i konkretna praca. – Przed każdą próbą modlimy się o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II. W niedzielę o godzinie 10.00 młodzież ma swoją Mszę św. Przygotowują czytania i śpiewy. Kiedy to piękno liturgii wydobywa się i jest widoczne, można powiedzieć, że liturgia też jest teatrem – mówi ks. Tomasz.

Do borkowickiej grupy teatralnej należy około 30 osób. Mają od 10 do 19 lat. Gdy mają wystawić spektakl, spotykają się początkowo raz w tygodniu, potem nawet codziennie. Repertuar wybiera ksiądz. – Był czas, gdy dawałem propozycje tematów muzycznych dobraćanych do spektakli. Ale później to się zmieniło. Jestem otwarty



na ich pomysły, które są rewelacyjne – opowiada ks. Tomasz. Gdy mają już gotowy scenariusz, wspólnie ustalają obsadę.

Kostiumy przygotowują we własnym zakresie. Mogą też liczyć na pomoc siostr zakonnych ze zgromadzenia Misjonarek św. Benedykta, które pracują w parafii. Niezliczona ilość rekwizytów znalazła swoje miejsce w mieszkaniu księdza.

### Młodzi aktorzy

Maciejowi Pierkielowi po którejś niedzielnej Mszy św. ksiądz zaproponował, żeby przyszedł na spotkanie. Przyszedł i jest z grupą już trzeci rok. Młodszy brat Bartłomiej poszedł w jego ślady. Spodobało mu się i też zaczął grać. Karolina Dobroń z teatrem związana jest od trzech lat. Chętnie wspomina występ na deskach radomskiego teatru. Natalię Biernat do teatralnej grupy wciągnęło rodzeństwo, a Urszulę Traczyk – koleżanka Natalia. Ula przyprowadziła kolegę z klasy, Jakuba Cieślaka. Dziś wszyscy nie wyobrażają sobie życia bez teatru. Agnieszka Wępa w pierwszym przeglądzie teatralnym uczestniczyła jako widz. Podobał jej się występ koleżanek i kolegów i pomyślała, że fajnie by było też w tym uczestniczyć. Brała udział w każdym następnym spektaklu. Jeszcze przed pierwszymi teatraliami, gdy ksiądz robił przedstawienia na Dzień Papieski, przychodziły Martyna Wępa i Dominika Kwiecień. Spodobało im się i do tej pory są w zespole.

Są i tacy, którzy mówią wprost: proszę księdza, ja to się do teatru nie nadaję, bo nie potrafię wyjść i czegoś powiedzieć, ale ja mogę księdzu kolumny podpisać, światła ustawić. Chociaż Maciek też tak mówił, a teraz odgrywa główne role.

Gdy przychodzi ktoś nowy, na początek dostaje rolę statysty. Musi się ze sceną oswoić, zobaczyć jak to wszystko wygląda. Potem dostaje niewielką rolę. Takie są początki. Nowi muszą sprawdzić się też w kwestiach technicznych – różnoraka pomoc, czyli mycie sceny, noszenie kabli.

Grupa ma też na swoim koncie teatralne „niespodzianki”. Podczas ostatniego występu Agnieszka grała w scenie, w której



Trzon borkowickiej grupy teatralnej ze swoim opiekunem ks. Tomaszem Pastuszką (PIERWSZY Z LEWEJ)

przybijała Kubę do krzyża. Teraz tak to wspomina: – Kuba jest na krzyżu, a nie ma młotka, i co robić? Kuba mówi, to uderzaj ręką. Młotek zawsze leżał po lewej stronie, teraz go tam nie było, a już nie mogłam go przynieść. Stukałam w krzyż, był odgłos, a młotek leżał w zakrystii.

Ks. Tomaszowi udało się zrobić coś więcej, niż tylko założyć dobrą grupę teatralną gdzieś daleko od miasta, za to w jakże malowniczej wsi. Zgromadzonych wokół niego młodych ludzi łączy przyjaźń i wspólna pasja. W naszej rozmowie z nimi często padały zdania, że nie wyobrażają sobie życia bez tej grupy, bez kolejnych spektakli, bez kontaktów z rówieśnikami z innych parafii, którzy też połączyli teatralnego bakcyła. Bez wspólnych wypraw w Polskę, jak ta szlakiem Jana Pawła II do Krakowa, Wadowic i Tyńca. O swoim księdzu mówią, że jest cierpliwy, a przed spektaklem niewyspany. Ksiądz cieszy się, że jest w nich dużo szczerości, otwartości, wrażliwości dziecięcej, a i fantazji ułańskiej, która go zaskakuje. ■

### Moja pasja



#### Ks. TOMASZ PASTUSZKA

OPIEKUN I ZAŁOŻYCIEL BORKOWICKIEJ GRUPY TEATRALNEJ

Jedną z pasji mojego życia jest teatr. Dużo czytam na jego temat. To jest moja odskocznia. Teatr i książki doskonale wypełniają mi czas. Śledzę nowości w teatrach w Polsce, aby zacerpnąć nowe pomysły, które

przydają się do mojej pracy duszpasterskiej. Gdy po święceniach kapłańskich trafiłem do borkowickiej parafii, szukałem sposobu dotarcia do dzieci i młodzieży poprzez organizowanie z nimi różnego rodzaju koncertów, apeli, wieczornic. Młodzi ludzie zaangażowali się również w ruch oazowy. Bo bez duchowych płuc – oddychania wiarą – to byłoby tylko wydarzenie lub spotkanie kulturalne. A mnie chodziło o coś więcej. Chciałem, aby to, co robią, rozwijało ich osobowość i prowadziło do Pana Boga. Wielkim autorytetem dla mnie jest sługa Boży Jan Paweł II. Rozczytywałem się w dokumentach i pismach kard. Karola Wojtyły; kilka razy czytałem jego poezje, które wymagały dość dużo czasu, aby je zrozumieć, bo to przecież język filozofa. Dotknąłem też zainteresowań Papieża. Pracowałem nad teologią teatru. Stawiał pytanie: Czy Boga można wygonić ze sceny? W tym pomagała mu jego przyjaciółka, prof. Danuta Maria Michałowska. Grała z nim razem w Teatrze Rapsodycznym Kotlarczyka. Utrzymywał też jako młody człowiek kontakty z Osterwą, wielkim reformatorem teatru. Przyjaźnili się. Jako ksiądz chcę się dzielić z ludźmi, których Pan Bóg stawia na drodze mojego życia, tym, co wartościowe. Borkowicką młodzież chciałbym ukierunkować tak, by odkrywała niezwykłą postać Jana Pawła II, o którym się dużo mówi, który napawa ludzi wzruszeniem.



PANORAMA PARAFII pw. św. Zygmunta w Szydłowcu

# Kulturalna Stolica Mazowsza

ZDJEŃCA MAREK SOKOŁOWSKI



Imponująco wygląda szydłowiecka procesja Bożego Ciała

Otoczony wodą zamek, rynek z ratuszem, a przede wszystkim fara – to nie tylko pomniki przeszłości.

Tu wciąż coś się dzieje. Gdy w roku 2005 Szydłowiec został ogłoszony Kulturalną Stolicą Mazowsza, imprez przybyło. A teraz wiele z nich pozostało, wpisując się w doroczny kalendarz wydarzeń.

## Szydłowieccy i biskup zamojski

Początki Szydłowca sięgają XIII w. Gdy w XV w. siedziba Odrowążów uzyskała prawa miejskie, stał tu już drewniany kościół. Ale w tym samym stuleciu rozebrano go i zbudowano murowaną świątynię, ufundowaną przez Jakuba i Macieja Szydłowieckich. Jako budulca użyto cegły, a przede wszystkim miejscowego piaskowca, zwanego szydłowieckim.

Od XVI w. Szydłowiec był miejscem osadnictwa żydowskiego. Pamiątką tych czasów jest istniejący do dziś cmentarz, który odwiedza izraelska młodzież.

Przez stulecia miasto było własnością znamienitych rodów Odrowążów, Szydłowieckich, Sapiechów i Radziwiłłów. Perłą zabytkowej fary jest ołtarz główny, który doczekał się osobnego albumu i naukowego opracowania pod kierunkiem ks. Stanisława Makarewicza. Późnorennesansowy ołtarz około 1618–1627 r. ufundował Albrecht Władysław Radziwiłł, stolnik litewski, i jego żona Anna Sapieżanka.

## Dom na Skale

– On jest chlubą naszego miasta, mówi o nim proboszcz ks. Adam Radzimirski. Chodzi o pochodzącego z parafii bp. Wacława Depo, który był wieloletnim

rektorem radomskiego Wyższego Seminarium Duchownego, a od 2006 r. jest biskupem zamojsko-lubaczowskim.

Wspólnota parafialna imponuje dynamizmem i żywotnością. Oaza, KSM, Akcja Katolicka, Klub Inteligencji Katolickiej, grupy modlitewne, kółka różańcowe, Franciszkański Zakon Świeckich to tylko niektóre z grup działających przy parafii.

– Niemal każdy wikariusz, gdy tu przyjdzie, zakłada jakąś grupę, mówi z uśmiechem ks. Radzimirski. Od kilku lat parafia wydaje miesięcznik „Dom na Skale”. Jego założycielem i redaktorem naczelnym jest Marek Sokołowski.

**Ks. Zbigniew Niemirski**

## Zdaniem proboszcza



Praca w parafii, która posiada tak cenną i zabytkową świątynię, wiąże się z nieustanną troską o jej stan.

W ostatnim czasie zakończyliśmy wielkie prace remontowe, związane z renowacją dachu, łącznie z jego więźbą. Restaurowaliśmy też kamienne mury kościoła i jego otoczenia. Te prace były możliwe do wykonania dzięki ofiarności parafian, za co jestem bardzo wdzięczny. Nasi wierni to ludzie bardzo pracowici, życzliwi i zatroskani o swój kościół. Ale nie tylko. Również i wtedy, gdy przeprowadzamy zbiórki na rzecz potrzebujących, jak ostatnio na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Birmie, ludzie nie szczczędają ofiar.

Jeśli chodzi o współpracę z władzami miasta i powiatu, układami się ona świetnie. Im także za wszystko serdecznie dziękuję. Jako proboszcz cieszy mnie bardzo dobra współpraca z miejscowymi szkołami. Naprzeciw wyzwaniom duszpasterstwa wychodzą siostry michalinki, które u nas prowadzą przedszkole, oraz księża wikariusze Wincenty Chodowicz i Dariusz Maciejczyk.

**Ks. kan. Adam Radzimirski**

## Zapraszamy na Msze św.

**W NIEDZIELE I ŚWIĘTA**  
– 7.00, 9.00, 10.30,  
12.00, 16.00, 18.00  
**W DNI POWSZEDNIE**  
7.00, 7.30, 17.30, 18.00



Święcenia kapłańskie – 12 czerwca 1971 r.  
Wikariaty  
– Niekań, Garbatka, parafia pw. św. Józefa w Skarżysku-Kamiennej, parafia pw. Opieki NMP w Radomiu. Probostwa – MB Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej, Wojciechowice, Tarłów. W Szydłowcu od 1992 r.